

Krzysztof Skowroński

Rosja to państwo terrorystyczne



**WYDAWNICTWO
TRZECIE OKO**

Warszawa 2022



Zadanie publiczne pn. *Włączmy niewłączonych - mazowiecka kultura dla wszystkich* dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

Mazowsze >> dla organizacji
pozarządowych >

Parlament Europejski uznał Rosję za państwo terrorystyczne. To dobrze, choć nie do końca wiadomo, co z tego wynika. Czy to oznacza, że prezydent Macron ani kanclerz Scholz nie mogą już zadzwonić do Putina? Że Erdogan musi natychmiast zerwać stosunki z Rosją? Że zacznie się bojkot i wprowadzenie sankcji dla cicho-głośnego sojusznika kremlowskiego reżimu – Pekinu? Oczywiście nic takiego się nie zdarzy. Mocnym i jednoznacznym słowom towarzyszą słabe czyny. Europa niestety nie potrafi wspinać się po drabinie konsekwencji, by dostrzec realne zagrożenia płynące z komunistycznych Chin. Polska też nie jest w stanie zrezygnować z łańcucha dostaw, czyli z towarów wytwarzanych w Państwie Środka, mimo że kupując je, wspieramy walkę systemu totalitarnego groźniejszego nawet niż ten w Rosji.

Niestety pomyliłem się myśląc, że po zjeździe komunistów chińskich nastąpi zmiana polityczna, a klęski Rosjan na froncie południowym przyczynią się do zmiany postawy Chin. To niestety się nie stało i nie można mówić o izolacji moskiewskich zbirów na arenie międzynarodowej. Co więcej, słyszymy słowa i odczuwamy bezradność demokratycznego świata w stosunku do antyludzkich poczynań Kremla na Ukrainie.

W Polsce patrzymy na padający śnieg z odrobiną sympatii. Mówi nam o zbliżających się świętach. Ale to nie jest ta sama opowieść co na Ukrainie. Korepondenci Radia Wnet: Paweł Bobołowicz, Wojtek Jankowski, Dmytro Antoniuk i Artur Żak w coraz bardziej alarmistycznych słowach przedstawiają codzienne życie Ukraińców. Gdy człowiek sobie wyobrazi czteromilionową metropolię pozbawioną prądu i wody, to zdaje sobie sprawę, że tak nie da się żyć. Teraz spokojnie spaceruję po uliczkach Saskiej Kępy, ale wiem, że całkiem niedaleko znajdują się zrównane z ziemią wioski i miasta.

Wojtek Jankowski opowiedział historię pewnego kościoła katolickiego z okolic Mikołajewa, naprzeciwko którego stanął rosyjski czołg i tak długo strzelał, aż obrócił świątynię w kompletną ruinę. To jest drobny, ale symboliczny przykład barbarzyństwa, z jakim mamy do czynienia za naszą wschodnią granicą. Niekiedy, myśląc o Ukrainie, czuję się tak, jakbym był jednym z biernych obserwatorów

napaści bandytów na starszego, bezbronnego człowieka, którego my, widzowie, jedynie dopingujemy, podpowiadając mu rozmaite chwytów obronne, jednocześnie mając świadomość, że w tej nierównej walce nie ma on żadnych szans.

Choć wcale nie jest tak, że przestałem wierzyć w zwycięstwo Ukraińców. Podziwiam nie tylko ich waleczność, ale i sztukę samoorganizacji. To, co kiedyś ujawniło się podczas Majdanu, teraz jest realizowane w skali całego państwa. Myślę tu o stworzeniu 4000 miejsc, dzięki którym Ukraińcy będą mogli przetrwać, gdzie będzie dostęp do prądu, wody i internetu. To oczywiście nie wystarczy. Jest duże prawdopodobieństwo, że trzeba będzie ewakuować część mieszkańców Kijowa, co zapowiedział mer tego miasta, Witalij Kliczko.

Wygląda na to, że w czasie świąt Bożego Narodzenia będziemy musieli zmierzyć się z kolejną falą uchodźców z Ukrainy. Mam nadzieję, że wystarczy nam sił na kolejną solidarnościową mobilizację i nie ulegniemy rosyjskim kłamstwom.

„Skończyłem filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Radiowcem zostałem przez przypadek. Zaczęło się w Radiu Zet. Mistrz Andrzej Wojciechowski wybrał mnie do prowadzenia rozmów politycznych. Stworzyłem Śniadanie z Radiem Zet i audycję Jazda Polska. W 2002 prowadziłem w Polsce program Czarny Pies i Biały Kot, a od 2005 w TVP1 - W i O, program publicystyczny komentujący tydzień. Później było dyrektorowanie w Trójce. Udało się przywrócić jej dawny charakter, zwiększyć słuchalność i wpływy z reklam. Za to serdecznie mi podziękowano. W 2009 roku powstało Radio Wnet, w którym prowadzę Poranki Wnet. Od 2011 roku jestem prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Od marca 2015 r. prowadzę program „24 minuty” w TVP Info.”

Krzysztof Skowroński jest polskim dziennikarzem, felietonistą, założycielem i prezesem Radia Wnet (od 2009 r.), a od 2011 r. prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP).

Ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim. Pracę dziennikarską rozpoczął w latach 90. w Radiu Zet, gdzie stworzył i prowadził różne programy publicystyczne, m.in. Gość Radia ZET, Śniadanie z Radiem Zet, Koktajl



Mołotowa, Jazda Polska, Niebieskie studio Radia Zet. Odszedł z tej rozgłośni w 2000.

W latach 2001-2002 współpracował z Programem III Polskiego Radia, w którym prowadził codzienne rozmowy z politykami w porannym programie Salon polityczny Trójki. Od końca lat 90. do początku następnej dekady prowadził telewizyjne programy publicystyczne, takie jak Gość Jedynki w TVP1 oraz Rozmowa Dnia i Pytania w Telewizji Puls. Od 2003 do 2005 r. współpracował z Polsatem w ramach audycji Czarny pies czy biały kot oraz Wywiad Skowrońskiego. W latach 2005–2007 ponownie współpracował z TVP1, zajmując się prowadzeniem niedzielnego programu publicystycznego Wywiad i Opinie, w którym wraz z zaproszonymi dziennikarzami prasowymi komentował wydarzenia polityczne ostatniego tygodnia. Był felietonistą dziennika „Rzeczpospolita” i tygodnika „Przekrój”.

Wspólnie z Tomaszem Lisem i Mariuszem Ziomeckim jest współautorem wydanej w 2002 r. książki ABC dziennikarstwa.

Od 8 lipca 2006 r. do 25 lutego 2009 r. był dyrektorem Programu III Polskiego Radia.

W maju 2009 r. założył internetowe Radio Wnet i został jego redaktorem naczelnym.

Od 2002 r. Krzysztof Skowroński jest członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a w październiku 2011 r. został wybrany na jego prezesa. Pełniąc tę funkcję, we wrześniu i październiku 2012 r. poprowadził dwie partyjne konferencje Prawa i Sprawiedliwości.

Od 2015 r. prowadzi autorski program 24 Minuty na antenie TVP Info, został też jednym z prowadzących program publicystyczny O co chodzi.

Za swoją działalność otrzymał odznaczenia i wyróżnienia:

Nominacja do tytułu „Dziennikarz Roku” w ramach Grand Press (1998, 1999,

2000),

Nagroda im. Dariusza Fikusa (2007),

Nominacja do Nagrody im. Andrzeja Woyciechowskiego (2010),

Nagroda im. Jacka Maziarskiego (2014),

Medal „Pro Patria” (2016),

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2020).

